

Sztandar Ludu

ROK II. Nr. 14 (282)
LUBLIN
Poniedziałek, 14. I. 1946
DZIŚ 6 STRON
CENA 2 ZL.



PISMO POLSKIEJ
PARTII ROBOTNICZEJ



Ze Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

Koniec wojny domowej w Chinach

LONDYN, (PAP). Przewodniczący Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych Henryk Spaak zaproponował, aby delegaci Chin, Filipin, Francji, Danii, Białorusi, Paragwaju, Arabii i Turcji zostali wybrani do komisji mandatowej. Na przewodniczącego komisji Spaak wysunął kandydaturę duńskiego ministra spraw zagranicznych Rasmussena. Delegat Filipin zaproponował zwolnienie międzynarodowej konferencji prasowej celem zapewnienia wolności prasy na całym świecie. Wniosek został skierowany do komisji ogólnej, po czym Zgromadzenie nie przyjęło jednogłośnie porządek obrad, proponowany przez przewodniczącego Spaaka.

Na popołudniowym posiedzeniu, kierownik delegacji ukraińskiej Manuński został jednogłośnie obrany przewodniczącym komisji dla spraw politycznych i bezpieczeństwa. Zadaniem komisji jest regulowanie zbrojeń. Będzie ona łącznikiem między Radą Bezpieczeństwa a Zgromadzeniem. Między innymi spraw zagranicznych R. P. Wincenty Rzymowski; został jednogłośnie wybrany przewodniczącym komisji gospodarczo-finansowej. Przewodniczącym komisji dla spraw społecznych i kulturalnych, został wybrany premier Nowej Zelandii Fraser. Przewodniczącym komisji powierniczej został ambasador Urugwaju w Londynie dr. Maceachen. Przewodniczącym komisji administracyjnej został delegat syryjski El. Khoury, komisarz panamajski — delegat Panamy dr. Jimenez. Komisja prawnicza będzie łącznikiem między Zgromadzeniem a Międzynarodowym Trybunałem.

LONDYN, (PAP). W kołach dyplomatycznych odbywają się dyskusje w sprawie obsadzenia stanowiska sekretarza generalnego Zgromadzenia. Wśród kandydatów wysuwają się na czoło ambasador kanadyjski w Waszyngtonie Pearson, ambasador jugosłowiański w Waszyngtonie Smith i b. brytyjski minister spraw zagranicznych Eden.

Meksykańska delegacja zaproponowała na posiedzeniu Zgromadzenia, aby wybory wiceprezidentów Zgromadzenia odbyły się przez aklamacje. Poprawka meksykańska została przyjęta 16 głosami przeciwko 9.

Projekt nowej konstytucji francuskiej

PARYŻ (PAP). Komisja konstytucyjna francuskiej Zgromadzenia Konstytucyjnego znowu włączyła swoją działalność. Zakonczyła opracowanie zasadniczych artykułów projektu nowej konstytucji, komisja przystępuje do zredagowania nowej deklaracji praw człowieka, która ma być uchwalona większością komisji. Wniosek komisji winna być włączona do nowej konstytucji. Delegacja komunistyczna wniosła na posiedzenie komisji porozumiewawczej socjalistów i komunistów projekt, ażeby komisja, złożona z przedstawicieli obu tych partii, wzięła na siebie zadanie opracowania nowego projektu konstytucji francuskiej. Komunistki twierdzą, że projekt opracowany przez komisję konstytucyjną Zgromadzenia, nie zadowalnia kół demokratycznych kraju. Propozycja komunistów będzie przedyskutowana na posiedzeniu komisji porozumiewawczej partii socjalistycznej i komunistycznej, w dniu 18 stycznia r.b.

Holenderski minister spraw zagranicznych dr. van Kleffan zaproponował, aby Chiny, Francja, Afryka Południowa, Związek Radziecki, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone otrzymały prawo wyznaczenia zastępców spośród swoich delegatów. Zgromadzenie zgodziło się na propozycję delegata holenderskiego.

LONDYN, (PAP). W ostatniej chwili wyłonili się kandydatury norweskiego ministra spraw zagranicznych Trygve Lie na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, która cieszy się ogólnym poparciem. W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie przedstawicieli Wielkiej Piątki

Zgon wicepremiera Rolnictwa i Reform Rolnych

Dnia 12. I r.b. o godz. 3.15 rano zmarł nagle wskutek wylewu krwi do mózgu wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych Szyzko (Michał Dąbek), członek Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS mjr. W. P., kawaler Krzyża Grunwaldzkiego II klasy, poseł do KRN.

Ob. Michał Szyzko był synem młotarnego chłopca z Lubelszczyzny. Jus poczynając od lat szkolnych brał żywy udział w życiu organizacyjnym i politycznym. W gimnazjum redaguje pismo „W słońce”, następnie jest członkiem organizacji młodzieżowej „TUR” i sekretarzem dzelnicy praktyki PPS. Jednocześnie współpracuje w „Dzienniku Popularnym”. Podczas studiów na Uniwersytecie Lubelskim na wydziale prawa, należał do Związku Młodzieży Demokratycznej, jako jeden z najbardziej aktywnych w gronie młodzieży etnicznej. Zdolny i przedsiębiorczy odznaczył się nieprzeciętną odwagą cywilną. Kilkakrotnie aresztowany przez sanację i relegowany z Uniwersytetu Lubelskiego przenosi się na Uniwersytet Lwowski. Tutaj pracuje na terenie wiejskim, w Zw. Zaw. Robotników Rolnych, oraz w TUR-ze.

celem omówienia wyboru niestających członków Rady Bezpieczeństwa.

14 mężów stanu będzie kierowało posiedzeniem Generalnego Zgromadzenia ONZ. Tworzą oni „komisję ogólną”, która składa się z przewodniczącego, 7 zastępców i przedstawicieli 6 głównych komisji. Komisja ogólna będzie się składała z przewodniczącego — belgijskiego ministra spr. zagran. Spaaka, oraz wiceprzewodniczących francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Attlee, komisarza Afryki Południowej w Londynie Nicholls, sekretarza stanu Byrnasa, zastępcy komisa-

rza ludowego spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskiego, chińskiego ministra spraw zagranicznych Wan-Szi-Czieh i posła Wenezueli w Londynie Laressa. W skład komisji wchodzi również nowo wybrani przewodniczący 6 komisji technicznych: delegat ukraiński Manuński, ambasador Urugwaju dr. Maceachen, premier Nowej Zelandii Fraser, premier syryjski El Khoury, minister spraw zagranicznych RP. Rzymowski i delegat Panamy Jimenez.

W sobotę Generalne Zgromadzenie przystąpi do wyboru niestających członków Rady Bezpieczeństwa.

Od roku 1937 do wybuchu wojny więziony za działalność polityczną we Lwowie i Tarnopolu, w okresie okupacji jest członkiem Komitetu Centralnego RPPS i montuje kadry bojowników o wolność. W czasie powstania warszawskiego wchodzi w skład dowództwa Armii Ludowej w Śródmieściu i na

Czerńskowie. Jako człowiek, żołnierz i dowódca odznaczył się odwagą, przytomnością umysłu i wielkim zrozumieniem dla potrzeb żołnierzy. Po upadku powstania udaje mu się wraz z innymi członkami AL przedostać na Podhale, gdzie przyłącza się do oddziałów partyzanckich AL.

Wybór niestających członków do Rady Bezpieczeństwa

LONDYN, (PAP). Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych dokonało wyboru 6 niestających członków do Rady Bezpieczeństwa. Zostali nimi Brazylia, Australia, Polska, Meksyk, Egipt i Holandia.

Karta Narodów Zjednoczonych, przewiduje, że Rada Bezpieczeństwa składa się z 11 członków. Jako stali członkowie zasiadają w Radzie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin. Trzech członków niestających wybiera Zgromadzenie na okres dwuletni, a trzech na okres roczny.

Przystąpiono do drugiego głosowania nad tym, które z państw otrzymały mandaty dwuletnie, a które jednoroczne. Za zasadę przyjęto, że przy tym głosowaniu będzie obowiązywać zwykła większość głosów. Brazylia i Australia otrzymały wymaganą większość i zostały członkami Rady Bezpieczeństwa na dwa lata.

ta. Holandia otrzymała 23 głosy, a Polska 19. Zeby rozstrzygnąć między tymi państwami, przystąpiono do ponownego głosowania. W tym głosowaniu oba państwa otrzymały równą ilość głosów. Wobec tego przewodniczący Zgromadzenia Spaak oświadczył, że będą elagnione losy. Karteczki z nazwami obu państw wrzucono do złotej urny. Przewodniczący Spaak wśród burzy oklasków wyciągnął karteczkę z nazwą Polski.

Wobec tego przewodniczący Zgromadzenia Spaak oświadczył, że będą elagnione losy. Karteczki z nazwami obu państw wrzucono do złotej urny. Przewodniczący Spaak wśród burzy oklasków wyciągnął karteczkę z nazwą Polski.

Wobec tego przewodniczący Zgromadzenia Spaak oświadczył, że będą elagnione losy. Karteczki z nazwami obu państw wrzucono do złotej urny. Przewodniczący Spaak wśród burzy oklasków wyciągnął karteczkę z nazwą Polski.

PARYŻ, (PAP). Agencja France Presse donosi z Chungkingu, że na pierwszym posiedzeniu chińskiego Zgromadzenia Konsultacyjnego generalissimus Czang Kai Szek zakomunikował oficjalnie o zakończeniu wojny domowej w Chinach. W przemówieniu swoim podkreślił on, że utworzenie politycznej rady konsultacyjnej stanowi poważny krok na drodze do demokracji Chin. „Jest szczerym życzeniem wszystkich narodów demokratycznych — oświadczył Czang Kai Szek — żeby Chiny stały się państwem silnym i zjednoczonym. Chiny muszą dążyć do usunięcia wszystkich czynników, które mogłyby stanąć na przeszkodzie zjednoczenia narodu chińskiego i opóźnić dzieło odrodzenia i odbudowy”. Następnie głos zabrał w imieniu chińskiej partii komunistycznej generał Czu En Lai. Podkreślił on w swym przemówieniu znaczenie zawartego porozumienia dla postępu i przyszłości demokratycznych Chin.

Sprawa kandydatury na stanowisko sekretarza generalnego ONZ

LONDYN, (PAP). Agencja Reutersa donosi, że sekretarz stanu USA James Byrnas oświadczył, iż general Eisenhower nie zgodził się na wysunięcie jego kandydatury na stanowisko sekretarza generalnego ONZ. General Eisenhower pragnie pozostać na stanowisku szefa sztabu gene-

ralnego armii amerykańskiej. Wśród kandydatów, którzy zgłoszili się do ewentualnego objęcia stanowiska sekretarza generalnego, znajduje się ambasador kanadyjski Pearson, norweski minister spraw zagranicznych Trygve Lie oraz wicepremier Jugosławii Karadela.

Pomoc sanitarna ZSRR dla Polski

BYDGOSZCZ, (PAP). W końcu miesiąca stycznia br. przybyła do ZSRR do Bydgoszczy radziecka kolumna przeciw-epidemiczna złożona z 20 osób, lekarzy i dezynfektorów. Kolumna uda się na teren województwa, gdzie będzie współdziałała w akcji zwalczania chorób zakaźnych. Czas przebywania kolumny przewiduje się na okres 3 miesięcy. Ogółem do Polski przybyła 10 takich kolumn.

Czy monarchia w Japonii będzie zniesiona?

„Times” o cesarzu japońskim

LONDYN, (PAP). Omawiając w artykule wstępnym obecną pozycję cesarza japońskiego, „Times” pisze m. in.: „Stanowisko cesarza japońskiego stanowiło wymagań rewizji. Nie wystarczy jedynie odsunąć od cesarza jego reakcyjnych i militarystycznych doradców. Nie stanie się on przez to automatycznie przywódcą, za którym naród japoński chciałby kroczyć. Przez dłu-

gie wieki aureola otaczająca cesarza chroniła nie tylko jego osobę, ale i całą klasę rządzącą przed krytycyzmem mas. Obecnie Japonia musi się stać krajem prawdziwie demokratycznym”. „Times” zaznacza, że w długiej opinii chińskiej należy znieść urząd cesarza japońskiego, a opłonie to podziela w całej pełni Związek Radziecki.

Na drodze do dobrobytu mas pracujących i potęgi państwa

Przebieg wielkiego wiecu robotniczego w Lublinie

Wczorajszy wielki wiec jakiego odbył w kinie „Apollo” w związku z uchwaleniem dekretu o unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu przeobraził się w olbrzymią manifestację zgromadzonych, którzy burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Rządu Jedności Narodowej zadokumentowali swoje stanowisko do uchwalonej ustawy na ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej.

Sala kina wypełniona po brzegi pracownikami reprezentującymi wszystkie zawody, wśród których była większość robotników oraz wielu wojskowych, zgłotowała tow. Ochabowi, posłowi do KRN, który w dłuższym referacie zapoznał uczestników wiecu z treścią wielkopomnej ustawy burzliwą owacując.

Wiec zagalął tow. Petruczyński, który nawiązując do Wielkiej Rewolucji, wyjątkowo, że choć wprowadziła ona hasła wolności, równości i braterstwa, to przez to, że nie potrafiła znieść różnic materialnych dzielących ludzi, nie wyzwoliła klasy pracującej spod wpływu kapitalistycznego. Dopiero ruch robotniczy, socjalistyczny wprowadza hasła równości materialnej i gwarantując istotną, a nie tylko formalną wolność.

Ustawa o unarodowieniu przemysłu na tle własnie tych przemian społecznych ma kolosalne znaczenie i jest olbrzymim powinięciem na drodze niezależności mas pracujących od wpływu jednostek, na drodze do rozwoju i potęgi państwa.

Następnie tow. Petruczyński powołał do prezydium ob. ob. Wodarskiego i Dymowskiego, jako przedstawicieli miasta i MRN, płk. Jeckla, reprezentującego Wojsko Polskie, ob. Krzemienia, kuratora Lub. Okręgu Szkolnego, przedstawicieli PPR tow. Ochaba i Szota, tow. Bogusławskiego z OKZZ oraz zastępczych weteranów robotniczych: tow. Ryczka, Paszyka i Włodarskiego. Wyżej wymienieni zajęli miejsca na estradzie udekorowanej portretami przedstawicieli rządu i sztabami bratnich partii robotniczych PPR i PPS, Związków Zawodowych oraz TURU.

Z kolei zabrał głos tow. Ochab powitany burzliwymi oklaskami. Na początku swego referatu stwierdził on, że dzień 3 stycznia podobnie jak 22 lipca i 6 września wejdzie trwale do kart naszej historii. Następnie dokładnie punkt po punkcie przedstawił powody jakimi kierował się Rząd, wprowadzając dekret o upaństwowieniu przemysłu, motywy dla których nie wyłączonego właścicieli zakładów, sprawę odszkodowań oraz omówił znaczenie uchwalonej jednocześnie ustawy o inicjatywie prywatnej.

Troska o odbudowę zniszczonych miast, portów, wsi, śródek i obiektów komunikacyjnych, oraz obawa by kraj nie znalazł się w podobnej sytuacji jak w roku 1939 była głównym powodem wprowadzenia ustawy o nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu. Dalej unormowanie stosunku prawnego do przedsiębiorstw pozbawionych właścicieli, które droga naturalnego rozwoju, jako bezpieczne lub uprzednio podległe władzom okupacyjnym, znalazły się

pod zarządem państwowym i przez państwo zostały uruchomione, było dalszą przyczyną wydania dekretu. Dotychczasowy bowiem stan rzeczy nie wykluczający reprivatyzacji dawał reakcji okazje do ugrunтовывania się wpływów kapitalistycznych. Wreszcie fakt, że dotychczasowe rezultaty w przedsiębiorstwach kierowanych przez państwo wykazały praktycznie wyższość tej formy nad formą produkcji nieuspołecznionej, oraz opinia publiczna, głosząca robotników domagając się połozenia kresu panowania karteli i trustów, wyszuku mas pracujących przez prywatnych przedsiębiorców zdecydowały o tym, że oddać państwo będzie kierować i decydować o produkcji, jego potrzebach i planie. Da to nam możliwość usamodzielnienia się gospodarczego spod wpływu kapitału zagranicznego, dbającego przede wszystkim o własne korzyści, a nie o dobro Polski oraz o podniesienie dobrobytu i stopy życiowej mas pracujących.

Unarodowienie przemysłu, stwarzając przed narodem nowe perspektywy rozwoju gospodarczego i przyczyniając się tym samym do wyrobienia należytej jej pozycji politycznej wśród innych państw, nie zabija inicjatyw prywatnej. Przeciwnie. Chcąc pobudzić do życia twórcze siły w społeczeństwie i biorąc pod uwagę strukturę gospodarczą naszego państwa, dajemy inicjatywę prywatnej możliwości współpracy w granicach, które pokrywają się z interesami państwa i mas pracujących.

Gospodarka nie może stać pod wpływem panowania karteli,

naginających siły twórcze narodu do własnych korzyści, lecz musi mieć na względzie dobro wszystkich jej mieszkańców, a więc tak samo robotników, chłopów, jak i całą inteligencję pracującą. Polska nie może być krepowana przez obcy kapitał, a tym samym uzależniona od niego politycznie. Chcemy i walczymy o to, ażeby kraj nasz był suwerenny politycznie i gospodarczo.

Przechodząc do kwestii odszkodowań, poseł Ochab, podał powody, dla których bratnie partie robotnicze PPR i PPS w przeciwieństwie do posłów PSL stanęły na stanowisku dania ekwiwalentu tym, których zakłady zostaną upaństwowione. Nasz ustrój nie jest ustrojem socjalistycznym, mówił. Dążymy do niego, ale nie na drodze radykalnych przewrotów. Nie nasładowaliśmy ślepo wzorów ZSRR. Nasza struktura gospodarcza, warunki w jakich znaleźliśmy się po wojnie, każą nam środkami pokojowymi iść do celu. Chcemy naród przetrwać o słuszności swych tez. Walczyć będziemy wyłącznie i to bez względu na reakcję, pragnąc zniszczyć dotychczasowe osiągnięcia obozu demokratycznego. Nasza droga to nie droga wojny domowej, lecz odbudowy. Równocześnie jednak jesteśmy czujni. Stąd w jednym z referatów tow. Ochab podkreślił, że miara słuszności wprowadzenia ustawy o nacjonalizacji przemysłu była jednogłośnie izb. Nikt nie ośmielił się wystąpić

otwarci przeciwko ustawie, nawet ci, którzy przed tym zaciekle ją zwalczali. Niektórzy wprawdzie usiłowali drogą wprowadzenia pewnych poprawek odroczyć jej wydanie i podważyć olbrzymie znaczenie, lecz jawnie przeciwko niej wystąpić nikt nie śmiał.

Jedno jest niezaprzeczalne — powiedział jeszcze tow. Ochab — jednolite klasy robotnicze rozstrzygnęły o zwycięstwie. Nie ma bowiem takiej siły, która potrafiłaby wydrzeć robotnikom fabryki. Nacjonalizacja przemysłu jest zapowiedzią ostatecznego zwycięstwa mas pracujących.

Poruszając kwestie stosunku ZSRR do Polski, tow. Ochab stwierdził, że wymiana towarowa w ramach traktatu handlowego, zawartego ze Związkiem Radzieckim jest oparta na obustronnych korzyściach. Więcej jeszcze, Związek Radziecki mimo zniszczenia jakiego uległ w czasie wojny pierwszy przyszedł nam z pomocą i stał nam jej użyźnia.

Odnosnie ziem za Bugiem, oddanie których niektórym uważają już za zapłatę za nawiązka za dotychczasową pomoc udzielaną nam przez ZSRR, twierdzimy stanowczo, że to demagogiczny chwyt prowokacyjny pewnych czynników pragnących skłócić mas z Wielkim Sąsiadem Radzieckim. Do spraw ziem za Bugiem podchodzimy jako Polacy i realni politycy. Stoimy na stanowisku, że każda narodowość ma prawo do samostanowienia o sobie, a te tereny nie są przecież etnograficznie polskie. Głosząc hasła demokracji, nie możemy jednocześnie uzasadniać przemocy wobec innych narodowości.

Gdybyśmy uważali, że granica nad Bugiem jest nie słuszną, nigdy nie zgodzilibyśmy się na nią. Ale tak nie jest. Uważamy tą granicę za słuszną. Uważamy, że polityka, która różniła narody słowiańskie między sobą wywołując ich na łup Niemców, musi się skończyć raz na zawsze. Armii Czerwonej zawdzięczamy wszyscy, że uniknęliśmy pieców Majdanka. Niezależnie od naszego stanowiska jako Polaków i demokratów, jesteśmy też realnymi politykami. Wiemy, że śmieśnię byłoby wymachiwać papierowym mieczykiem wiedzy, gdy wszystkie mocarstwa granicę tę uznają za słuszną. Do czego prowadziło wymachiwanie takim papierowym mieczykiem wykazał nam rok 1939. Pragniemy uniknąć katastrofy do jakiej doprowadziła naród sanacja, idąc tą drogą.

Przemówienie tow. Ochaba przerywane było wielokrotnie długimi niemiłkającymi oklaskami, świadczącymi dobitnie, że uczestnicy wiecu reprezentujący opinie społeczeństwa lubelskiego zdają sobie sprawę z doniosłości uchwalonej ustawy o nacjonalizacji przemysłu i w całej rozciągłości przychylają się i popierają politykę zainicjowaną przez bratnie partie robotnicze PPR i PPS i realizowaną przez Rząd Jedności Narodowej.

Po referacie posła Ochaba, przemawiał przedstawiciel Wojska Polskiego płk. Jeckli. Wyraził on gratulacje i radość z okazji uchwalenia ustawy o nacjonalizacji przemysłu, ciesząc się, że krew przelana przez żołnierza nie poszła na marne. Ze rezultatem jej są takie wielkopomne dekryty, jak reforma rolna i unarodowienie przemysłu. Skończyły się już czasy, gdy paniczykowie i obszarnicy używali wojsko do krwawych masakr przeciwko chłopom i robotnikom. Teraz już szablą i karabinem nie będą użyte przeciw ludności. Będą natomiast stać na straży granic i zabezpieczenia zdobytej wolności i swobód obywatelskich. Przemówienie płk. Jeckla było co chwila przerywane burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Armii Polskiej.

Imieniem Związków Zawodowych przemawiał z kolei tow. Bogusławski. Zaznaczył on, że obecny rozwój przemysłu i uruchomienie fabryk jest dziełem mas pracujących.

Wyrazem całkowitej zgodności poglądów zebranych z polityką Rządu było jednogłośnie przyjęcie rezolucji, wyrażającej radość i wdzięczność z powodu uchwalenia tak wielkopomnego aktu, jakim jest upaństwowienie przemysłu.

W końcu wystąpił jeszcze tow. Kurek, który wspominał o mordach reakcji i ostatniej ich zbrodni w Krasnymstawie.

Zebrałi uczcili pamięć pomordowanych jednogłośnie ciszą, poczym odczytano w tej sprawie rezolucję, którą zamieszczamy poniżej.

Wiec zakończono odpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”, „Międzynarodówki” i „Roty” oraz wśród okrzyków na cześć Rządu i Krajowej Rady Narodowej.

Rezolucja

waleni dekretu. Ta jednogłośnie całego demokratycznego w sprawach zasadniczych pozwala nam przypuszczać, że i w innych ważnych sprawach cały obóz demokratyczny będzie jednolity.

Dzień 3 stycznia, obok daty 22 lipca — wydanie manifestu PKWN-u i 6 września — przyjęcie ustawy o reformie rolnej stanie się zdarzeniem, które nadaje o przyszłości naszego Narodu.

W grudniu złowiono ryb morskich wartości 10 milionów złotych

GDANSK, (PAP). Na skutek niepomysłnych w grudniu warunków atmosferycznych na Bałtyku, spowodowanych burzami i śnieżycą, złowiono w grudniu mniej ryb morskich, aniżeli w listopadzie.

Polów listopadowy wyniósł 644.802 kg; zaś w grudniu 374.455 kg; wartości 10.728220 złotych.

Polowy na przedwojennym wybrzeżu polskim wyniósł 255.090 kg ryb.

Polowy w obwodzie gdańskim wyniósł ogółem 90.248 kg, w obwodzie derłowskim 22.119 kg i na zalewie wiślanym 6.998 kg. Udział w polowach w grudniu wzięło ogółem 1.000 rybaków, którzy posługiwali się 38 kutrami i 329 łodziami wiosłowymi.

Cukrownie pomorskie kończą kampanię

BYDGOSZCZ (PAP). — Ogółem wyprodukowały cukrownie okręgu pomorskiego już przeszło 52 miliony kg cukru białego. Przystępują one z kolei do przerabiania i poniekąd zapasów suszonych buraków. Pierwsze miejsce wśród cukrowni okręgu pomorskiego zajmuje cukrownia Brześć Kujawski która wyprodukowała ponad 8 milionów kg cukru. Cukrownia Brześć Kujawski osiągnęła też najwyższy współczynnik w

dajności cukrowej, mianowicie 14,6%.

Ponad 2 miliony kwintali buraków — 56% ogólnego planu zwieziono do cukrowni kolejkami, 26,5% kolejami szerokotorowymi, 11,5% dostarczono wozami, 3% wodą i 3,5% samochodami. Poważną pomocą były samochody wojskowe, które wzięły ok. 130.000 kwintal buraków do cukrowni w Chełmży, Chełmicy i Melnie.

Pogrzeb profesora St. Kutrzeby

KRAKÓW, (PAP). — 11 bm. pogrzeb odbył się w Krakowie pod przewodnictwem Polskiej Akademii Umiejętności prof. St. Kutrzeby. W kapli przy cmentarzu Rakowickim odprawił ołtarz żałobny ks. Metropolita św. Szeplina, po czym przed kaplicą wygłosił przemówienie pożegnania. W imieniu Rządu Jedności Narodowej żegnał znakomitego uczelnego i wielkiego obywatela. Minister Wyznań m. inn. powiedział:

„Stojąc w tej trumny, słyszę jakby słowa: „non omnis moriar“, bo Stanisław Kutrzeba był nie tylko słowotwórcą tego ciała, które za smutkiem i bólem składamy dziś do grobu, Stanisław Kutrzeba przede wszystkim był wielkim umysłem, twórczym, głębokim i wielostronnym, którego prace na zawsze wśród nas pozostaną i rodzić będą owoce. Daj nam prof. Kutrzeba dzieła o nieprzejętej wartości. Jego prace w zakresie historii dawnej Rzeczypospolitej, prace nad zagadnieniami ekonomicznymi narodu odświeżyły te trudne i ciężkie problemy z jakimi ma do czynienia nasza rzeczywistość, a do ważniejszych dat nam niezbędne bez same wskazania na przyszłość. Zmarły dążył do poznania i uznania prawdy. Gdy nadeszły wielkie czasy smutku, gdy widać rozpoczęła się walka o polską kulturę i gdy weźbrnęły zamiary ujawnić po całości dzieła Wszechnicy Jagiellońskiej, prof. Kutrzeba nie zawahał się poświęcić wszystkiego w

jej obronie, bo nie uląkł się groźby śmierci w obozie koncentracyjnym. Niechże pamięć życia i pracy prof. Kutrzeby spełnia nadal swe posłannictwo naukowe, wychowawcze i obywatelskie”.

Następnie przemawiał sekretarz PAU prof. T. Kowalski, przemawiający również w imieniu Krajowej Rady Narodowej, opowiadający do tego go przebieg na posiedzeniu wiceprezesa KRN Szwalskiego oraz rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Lehr-Splawiński. „Uniwersytet Jagielloński — mówił rektor — żegna przez woje sta jednego z największych uczonych i profesorów, który w ciągu wiekowego istnienia na

szczytach Wszechnicy, z jej katedr wytykał świat w imieniu Tow. Historycznego i Tow. Naukowego w Warszawie, żegnał zmarłego prof. Kutrzeby, zaś w imieniu uczniów dr. B. Lesnodorski. Następnie uczniowie oddali ostatnią przysługę swojemu profesorowi, nieście rumnie do grobowca rodzinnego, gdzie ostatnich ceremonii religijnych dopełnił ks. kan. Van Roy. W pogrzebie wzięli udział oprócz delegatów KRN i Rządu wiceprezesa KRN Szwalskiego i ministri Wyznań. — wojewoda krakowski Pasemkiewicz, prezydent miasta Wola, liczni przedstawiciele świata naukowego, społeczeństwa i młodzieży.

Program uroczystości związanych z rocznicą wyzwolenia Warszawy

WARSZAWA, (PAP). W imieniu prac Komitetu Organizacyjnego obchodów pierwszej rocznicy wyzwolenia Warszawy został ustalony następujący program uroczystości:

Dnia 16 stycznia w godz. 19-20 uroczyste Wznowienie przesiadki autobusów z udziałem 5 autobusów, dwóch kompanii wojska oraz organizacji młodzieżowych. Trasy spaceru są następujące: Ordynaria i Dworki im. Tadeusza Kościuszki przesiadki autobusami: 11 Listopada, Targowa, Kijowska, Wileńska i Świdzińska do 11 Listopada. Ordynaria 4 batalionu Ochrony Szereb Generałego — Al.

Stalina, Al. Smucha, plac Unii Lubelskiej, Marszałkowska, Sienkiewicza, Beaulac do Al. Stalina. Orkiestra Kolarzów — Targowa, Wileńska, Kosciuszka, Ork. Szwedzka, 11 Listopada. Orkiestra Elektoni plac Trzech Krzyży, Al. Stalina, Bagatek, plac Unii Lubelskiej, Marszałkowska, Al. Jerozolimskie, Orkiestra Kolarzów — Wolska, Żelazna, Al. Jerozolimskie, Marszałkowska, Królewska, plac Senki.

Dnia 17 stycznia o godzinie 12-iej odbędzie się tradycyjne uroczyste posiedzenie Warszawskiej Rady Narodowej.

Dnia 19-go stycznia o godz. 11-iej odbędzie się w Warszawie zlot wojskowych uczestników walk o wyzwolenie stolicy. W zlocie udział biorą przedstawiciele jednostek Wojska Polskiego, które brały udział w walkach o Warszawę, Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Warszawskiej Rady Narodowej, Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, organizacji młodzieżowych i zaproszonych gości. Porządek dni zlotu przedstawia się następująco: Zlot żągi generał brygady Świercik, po czym następuje przemówienie powitalne. Następnie gen. Spychalski wygłosi referat, po którym nastąpi przemówienie delegatów jednostek Wojska Polskiego i przedstawicieli Armii Czerwonej. Zlot zakończy się uchwaleniem rezolucji.

O godz. 16-iej Warszawa Rada Narodowa w sali Ratusza (BGK) wygłosi obiad żołnierski dla uczestników zlotu.

O godz. 18-iej odbędzie się w sali Teatru Polskiego uroczysta akademii. W programie akademii gen. Antoni Karczyk wygłosi referat. Po akademii odbędzie się dla jej uczestników przedstawienie sztuki „Lilla Weneda”.

Dnia 20 stycznia o godz. 10-iej odbędzie się uroczyste otwarcie muzeum Wojska Polskiego.

O godz. 11-iej na Placu na Rozdrożu odbędzie się manifestacja, w ramach której wygłosi przemówienia: przedstawiciele WRN, delegat Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych i uczestników walk o Warszawę.

O godz. 12-iej przewidywany jest powjazd członków Rządu i najwyższych władz wojskowych, po czym nastąpi dekoracja uczestników zlotu medalami wojskowymi w Warszawie.

Wielka defilada jednostek Wojska Polskiego i organizacji społecznych i młodzieżowych uroczystości zostaną zakończone.

Wojenne straty polskiej gospodarki morskiej wynoszą 300 milionów zł w zlocie

GDĄSK, (PAP). W przedliczeniu na wartość pieniężną strat w polskiej gospodarce morskiej w przybliżeniu określano na sumę 300 milionów złotych według wartości złotej z 1939

roku. Straty w poszczególnych dziedzinach, według Komisji Odszkodowań Morskich są następujące: straty portów polskich i wybrzeża morskiego w granicach państwowych 1939 r. wy-

noszą 200 milionów złotych, straty tonażu polskiej floty handlowej 50.000.000 złotych, straty rybołówstwa Morskiego 20 mil. zł., straty stoczni okrętowych 25 milionów złotych, polskich firm portowych w Gdyni i Gdańsku, bez tonażu handlowego o 20 milionów zł., oraz inne 5 milionów złotych. Powyższe cyfry nie są ostateczne i ulegają zwiększeniu, gdyż wiele szkód, poniesionych przez naszą gospodarkę morską zostało zgłoszonych po dokonaniu tych obliczeń i nadal są zgłaszane.

Wojsko przekazuje obiekty przemysłowe

WARSZAWA, (PAP). W trosce o należyte ochronę udostawianych przez okupanta i niemieckich w

wyniku działań wojennych obiektów, Naczelny Dowódca Wojsk Polskich, Marszałek Żymierski, wydał do wszystkich jednostek wojskowych rozkaz bezwzględnego przekazania organom administracji niemieckiej obiektów przemysłu ściekowego (jak np. tartaków), zapasów i składów drewna, dotychczas znajdujących się w rękach wojska, astringując samowolnego zajmowania tych obiektów, szczególnie zaś nielegalnego wyrobu lub bezprawnego rekwirowania drewna. Wszelkie niedociągnięcia na pobrane drewno sąkarano surowo, a wypadki niedozwolnego składowania.

Pobieranie drewna przez oddziały wojskowe może odbywać się wyłącznie drogą zgłoszenia odpowiednio przez władze kompetentne i z zachowaniem wymogów racjonalnej gospodarki.

Rezultaty tegorocznej kampanii cukrowniczej

WARSZAWA, (PAP). Jeszcze tylko 7 fabryk nie zakończyło kampanii cukrowniczej, a mianowicie: jedna w okręgu toruńskim, dwie w kręku łódzkim i cztery w lubelskim. O kręgu lubelskim najpóźniej rozpoczął produkcję buraka cukrowego ze względu na opóźnienie dostawy węgla, co spowodowane zostało przerwaniem torów z sztetkami na wschodzie. W końcu bieżącego miesiąca wszystkie cukrownie zakończą robotę.

Dzienna kampania cukrownicza dała nam ponad 170.000 ton cukru. Mimo trudności znalezienia w cukrowniach, potrzebnej kampanii był pomyslny. Przerobka buraka odbywała się bez przerwy i planowo mimo, że niektórzy placatorzy, a zwłaszcza większe majątki państwowe nie dostarczyły takiej ilości buraków, na jaką liczo się lub dostarczyły je w stanie nadziemnym, co znacznie obniżyło normę wydajności.

Cały cukier zostanie skomunowaany przez rynek wewnętrzny. Na głowę ludności wypadła około 9 kg, co jest cyfrą dość pokładną w stosun-

ku do 12 kg, jakie wypadły w okresie największej prosperity przedwojennej.

Część cukru sprzedawana będzie po cenie komercyjnej, zaś dochód z tej sprzedaży w wysokości około 1 miliarda złotych przeznaczony jest na Fundusz Aprobacyjny.

Śląsk Dolny i Opolski wzięły czynny udział w kampanii. Pięć cukrowni tamtejszych wyprodukowało około 5 i 1/2 tys. ton cukru.

Na rok przyszły Centralny Związek Przemysłu Cukrowniczego planuje znaczny wzrost produkcji.

Proces biskupa Spletta — 28 stycznia

GDĄSK, (PAP). Dnia 28 stycznia b. r. na wokandyje Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku znajdzie się sprawa sądowna przeciwko biskupowi Spletowi. Proces potrwa przez puszczalnie 2-3 dni. W roli oskar-

życiela wystąpi prokurator Sądu Najwyższego Henryk Gacki. Wśród świadków zeznawać będzie cały szereg duchownych, którzy sprzywali na Wybrzeżu w okresie sprawowania władzy przez biskupa Spletta.

Rozwiązanie problemów Azji

Pod tym tytułem ukazała się w roku 1945 książka Owen Lattimore'a, wybitnego znawcy amerykańskiego spraw Dalekiego Wschodu, dziennikarza, podróżnika i dyrektora sekcji Pacyfiku w bieżącej wojnowym informacji Stanów Zjednoczonych. W książce tej Lattimore omawia nową sytuację jaka powstała w basenie Pacyfiku po załamaniu się Japonii, omawia problem utworzenia silnych i zjednoczonych Chin, politykę kolonialną Anglii i Holandii, stanowisko Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie, rolę ZSRR w tworzeniu nowego ładu w Azji oraz zagadnienie współpracy między państwami na Oceanie Spokojnym.

Autor jest zdania, że epoka supremacji kolonialnej pewnych mocarstw należy już do przeszłości. Aspiracje wielkiego ka-

pitulu Anglii - amerykańskiego, amerykańskiego do otwarcia przedwojennej polityki w jej starych formach, nie mają dziś realnych podstaw. Motywując tę konkluzję autor powołuje się na smutne doświadczenia tej samej polityki, praktykowanej aż do początku 2-giej wojny światowej. Była to polityka eksploatacji narodów Azji i polityka popierania agresji japońskiej. Autor stwierdza, że Anglia i St. Zjednoczone przez długie lata uważały Japonię za siłę konsolidującą system eksploatacji i za „doskonalego psa łasicuchowego przeciwko Rosji“ (str. 17). Szczerze goniąc twórcę swego jedynak Lattimore ma rolę St. Zjednoczonych w sytuacji powojennej Azji, a w związku z tym — wiele miejsca poświęca Chinom, które — według jego zdania — nie są już krajem półkolonialnym. 450-milionowy naród chiński uświadomił sobie, że ma prawo decydowania o sprawach Azji

na równi z innymi. Zdaniem autora Chiny utrzymają i podnoszą swój prestiż międzynarodowy, jeśli położą kres wewnętrznej rozbiłości i staną na szerokiej bazie demokratyzacji kraju.

Wojna na Pacyfiku doprowadziła do wielkich zmian między koloniami a metropoliami. Kolonie uświadomiły sobie, że wojna wszczerła o wolność ludów, winna dać im niezależność. Wrogiem takich dążeń ludów Azji jest Anglia, a obok niej Francja i Holandia — państwa, które będą starały się utrzymać i odnowić przedwojenny system kolonialny. Wobec takiej postawy tych państw Stany Zjednoczone winny zająć cełkiem odrębne stanowisko polityczne w Azji. Jego zdaniem St. Zjednoczone nie mogą dopuścić do tego, by w Azji odnowiono systemy faktów wojny pogrzebane.

Na gruzach starego systemu kolonialnego powinien powstać nowy ład, który opierałby się a-

trakcyjnym dla ludów azjatyckich. Ten nowy ład stworzą takie kraje jak: Związek Radziecki, Chiny i Stany Zjednoczone. Związek Radziecki jest krajem o nowej cywilizacji. Socjalistyczny system gospodarki i forma demokracji sowieckiej, wywierają ogromny wpływ na młode narody Azji. Szczególnie zaś podlega je rozwijające kwestii agrarnej w ZSRR i jego polityka w stosunku do różnych ludów wchodzących w skład Unii Sowieckiej. Przede wszystkim nasada równości ludów budzi ich nadzieje. Oto co pisze autor: Związek Radziecki posiada ogromną siłę atrakcyjną. W oczach ludów Azji, a szczególnie młodzieży, ZSRR — to bezpieczeństwo, pomyslnie ekonomiczna, postęp techniczny, możliwość kształcenia się, równy dla wszystkich start życiowy — demokracja“. Kregosłupem budowy nowego ładu w Azji będzie współpraca St. Zjednoczonych i Rosji. Współpraca ta cha-

rakteryzuje w ten sposób: „Nie chodzi o to, by wiedzieć, co Rosja zamierza czynić, chodzi o to, co my zrobimy. Jeśli w dziedzinie militarnej, gospodarczej i politycznej weźmiemy Rosję do współpracy, ona będzie z nami współpracowała i zapewni nam powodzenie. Jeśli zaś nie oświadczymy się za polityką wspólną pracy, Rosja też tego nie uczyni. Oto dlaczego powinniśmy korzystać z możliwości rozstrzygnięcia popołu z Rosją najważniejszych spraw międzynarodowych. Winniśmy unikać izolowania Rosji, gdyż to doprowadziłoby do większej izolacji nas, iż jej „Książka Lattimore'a wskazuje na to, że w St. Zjednoczonych są ludzie, którzy zdają sobie sprawę z roli i znaczenia Unii Sowieckiej w Azji, którzy rozumieją popularność jej idei wśród ludów azjatyckich. Z tego autor wyłącza wniosek, że najlepszą gwarancją interesów St. Zjednoczonych w Azji będzie współpraca z ZSRR“.

Więcej zainteresowania sprawą radiofonizacji kraju

Imponujący rozwój spółdzielczości

W roku 1939 - 364, w 1945 - 1.055 sklepów

Ilość sklepów spółdzielczych wzrosła z 364 placówek w roku 1939 do 1.055 roku 1945. W poszczególnych miastach wzrost ten przedstawia się jak następuje: Warszawa - 54 sklepy w 1939 r., 130 sklepów w 1945 r. Łódź - 90 w 1938, 250 w 1945, Piotrków - 15 i 20, Częstochowa - 38 i 54, Kielce - 9 i 20, Radom - 7 i 40, Lublin - 13 i 43, Poznań - 22 i 40, Katowice Śląsk - 48 i 120, Katowice kolejarze - 17 i 81, Kraków Praca - 4 i 31, Kraków kolejarze - 12 i 27, Bydgoszcz - 7 i 50, Toruń - 1 i 31, Włocławek Ogniwo - 2 i 25, Gdynia 3 i 23.

Polskie Radio rozpoczęło pracę w niezwykle ciężkich warunkach powojennych. Na terenach Polski wszystkie radiostacje były zniszczone, radiodiodoborniki lampowe, a nawet dektory odebrane. Chcąc odzyskać jak największe rzeszom korzystanie z radia przystąpiono do realizacji nowego dotychczas nieznanego w naszych terenach sposobu radiofonizacji przewodowej.

Radiofonizacja przewodowa polega na budowie gęstej sieci radiowzłaz obsługujących za pomocą słowników większą ilość radiosłuchaczy. Sposób ten przypomina telefon. Radiodiweł jest jakby centralą telefoniczną, która po przewodach nadaje do słowników. Urządzenie to ze względu na swą prostotę i taniość pozwala na dostępność radia jak najszerszym masom. Ponieważ sposób ten nie był u nas dotychczas praktykowany spotkał się z uprzedzeniem i krytyką, która z wolna ustępuje na widok rezultatów w pracy nad radiofonizacją kraju.

Brak sprzętu radiowego, który nie zostanie tak prędko zaspokojony wobec zniszczenia przemysłu radiotechnicznego nie pozwala na rozwiązanie inne jak tylko przy pomocy radiotelefonii. Sposób ten - oraz z całkowitym powodzeniem zastosowany przy radiofonizacji Związku Radzieckiego. Ostatnio Anglia, która także odczuwa dotkliwy brak sprzętu, poszła za przykładem ZSRR i rozpoczęła na wielką skalę radiofonizację przewodową.

Na zebraniu kierowników działów Wykryki Naczelnej Polskiego Radia w Warszawie zwrócono uwagę na brak zainteresowania postępiami radia w Polsce. W związku z tym postanowiono przystąpić do Kampanii Propagandowej, mającej na celu zaangażowanie wszystkich obywateli z celem do którego dąży Polskie Radio. Postanowiono nawiązać bliższy kontakt z radiosłuchaczem, dowiedzieć się jakich audycji pragną i w miarę możliwości wszystkie postulaty

o ile będą słuszne spełnić. Dotychczas zbyt mało zajmowano się sprawą radiofonizacji, która została po traktowana po macoszemu.

Odpowiednie podejście do sprawy wykazało Pomorze. Na terenie Bydgoszczy sprawę radiofonizacji posta wiono jako zagadnienie pierwszorzędnego dla kraju Pomorze stoi na pierwszym miejscu pod względem ilości radiosłuchaczy. Za przykładem Bydgoszczy, powinna pójść cała Polska. W najbliższym czasie zostaną zorganizowane w dystryktach okręgowych Polskiego Radia Społeczne Komitety Radiofonizacji Kraju, która przyczyni się do wzrostu zainteresowania tak potężnym środkiem informacji nauki i rozrywki jakim jest radio.

Dotychczas pełnej współpracy po-

między radiosłuchaczem a radiem nie było. Radiosłuchacz dzielił się swoimi uwagami ze swoim kolegą - na przykład na brak muzyki, fatalny odbiór, nie nawiązywał jednak bliższe go kontaktu z czynnikami, które mogłyby uwzględnić jego żądania. Obecnie radio zmienia swój program i układa nowy ramowy program audycji, którego współtwórcą byłby każdy radiosłuchacz, dlatego też wszystkie uwagi dotyczące programu muszą być odesłane do Dyrekcji Programowej Polskiego Radia w Warszawie, która prosi wszystkich o współpracę, pragnąc by radio stało żyło masom.

Z powodu zbyt niekłej ilości informacji o radu, o warunkach abonamentu wielka ilość amatorów radia nie może korzystać z jego usług. Prze-

wadzone obecnie akcją na poinformować wszystkich dokładnie i szczegółowo o warunkach zaistalowania u siebie głośnika, lub aparatu lampowego. Sprawa ta zajmuje się nie tyko tygodnik „Radio i świat”, który chociaż miał za cel sprawy radiowe, jednak poświęcał tym zagadnieniom zbyt mało miejsca, lecz także inne gazety. Prasa codzienna będzie stale zamieszczała program radiowy, oraz wiadomości dotyczące spraw radiofonizacji kraju.

Każdy Polak zrozumieć musi, że brak sprzętu radiotechnicznego nie może być przeszkodą do korzystania z usług radia. Obecnie radio jest łatwo dostępne każdemu, ci zaś, którym jest odległe winni domagać się jego uprzywilejowania.

Jubileusz Solskiego

„Brak mi słów na wypowiedzenie tego, co czuje moje serce“

KRAKÓW, (PAP). W piątek 11 stycznia r. rozpoczęły się w Krakowie uroczystości składania hołdu tytulanu sceny polskiej, Ludwиковi Solskiemu-Sosnowskiemu.

Hołd składał nie tylko Kraków, który ma zaszczyt gościć w swych murach Ludwika Solskiego, honorowego dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego, ale cała Polska. Z ramienia Krajowej Rady Narodowej przybył do Krakowa wiceprezydent KRN Stanisław Szwalbe. Z ramienia Rządu Jedności Narodowej i Ministerstwa Kultury i Sztuki - podsekretarz stanu - Leon Kruczkowski.

W wypełnionej po brzegi sali Teatru im. Juliusza Słowackiego, o godz. 18-iej rozpoczęło się uroczyste przedstawienie „Grubych ryb“, Michała Bałuckiego, w której rolę Czapkiewicza kreował niezrównany Solski.

Trudno wyrazić entuzjazm publiczności na widok sędziwego, niepożytego artysty-jubilat. Ludwik Solski grał po mistrzowsku. Widzów obserwujących na scenie sędziwego artystę ogarniało wzruszenie; wszak w Krakowie rozpoczął on swą karierę artystyczną przed siedemdziesięcioletni laty - i tu właśnie dane mu jest obchodzić niezwykle jubileusz 70-lecia pracy artystycznej, jako aktora i dyrektora teatrów.

Na scenie krakowskiej, na miejscu najszlachetniejszych wlotów twórczości scenicznej - Ludwik Solski odbiera hołd nie tylko świata artystycznego - kulturalnego, ale również szerokiego rzeszy robotniczych, dla których stał się uosobieniem wielkiego artysty sceny polskiej. Wyrazem tego było złożenie hołdu przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych.

Po zakończeniu przedstawienia, na-

scenie zebrali się przedstawiciele władz, wojska, organizacji, urzędów, społeczeństwa itp.

Jako pierwszy przemawiał wiceprezydent KRN Stanisław Szwalbe, wręczając Jubilatowi w imieniu KRN i w imieniu Prezydenta KRN, Bolesława Bieruta, odznaki orderu „Polonia Restituta“ pierwszej klasy.

W imieniu prezesa Rady Ministrów ob. Osóbki - Morawskiego przemawiała ob. Helena Ładosz, kierownik Wydziału Artystycznego przy Prezydium Rady Ministrów, odczytując odręczny list Premiera do Miistrza Solskiego treści następującej:

„Serdecznie Szanownego Pana pozdrawiam w imieniu Rządu Jedności Narodowej i swoim własnym z okazją niezwykłego jubileuszu 70-letniej pracy scenicznej, pracy, która wnosiła tak wiele do kultury polskiej i ogólnoludzkiej.

Imię Pana jest drogą sercu każdego Polaka, zostanie też ono złotymi głoskami zapisane w księdze kultury polskiej.

Rząd Jedności Narodowej głęboko docenia znaczenie kultury dla wychowania nowego demokratycznego społeczeństwa i dołoży wszelkich starań, aby zajęta ona w naszym życiu publicznym właściwe miejsce.

W imieniu Rządu i swoim własnym składam głęboki hołd niezmordowanej szlachetnej pracy Szan. Pana dla dobra polskiej kultury.

Osóbka-Morawski

Ob. Ładosz wręczyła również Jubilatowi 50 tys. zł. jako dar Prezesa Rady Ministrów na uzupełnienie biblioteki, która uległa doszczętnemu spaleniui podczas powstania.

Z kolei przemawiał wiceminister Leon Kruczkowski.

Jubilat, którego dławilo wzruszenie, dziękował Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesławowi Bierucie, Rządowi Jedności Narodowej, Miejskim Radom Narodowym, Warszawian, Krakowian, Wojsku, Władzom, Instytucjom, Organizacjom i całemu społeczeństwu oraz wszystkim obywatelom, którzy wzięli udział w uświetnieniu jego jubileuszu. Solski zakończył słowami: „Brak mi słów na wypowiedzenie tego, co czuje moje serce. Niech za tym głęboki ułkon, jaki składam, będzie wyrazem tych uczuć, jakie są wemnie, a jakie pragnąłbym wypowiedzieć“.

Uroczystość pierwszego dnia zakończono odegraniem poloneza Ogólnego.

W sprawie zasiłków dla wdów i sierot po poległych w walce o niepodległość partyzantach

W dniu 23.VII.1945 r. ogłoszona została ustawa o zasiłkach i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego. Zasiłek i pomoc przysługuje:

- 1. Żonie ślubnej, bądź nieślubnej,
2. Dzieciom ślubnym, uprawniającym, uznanym, przysposobionym oraz nieślubnym i sierotom do 18 roku życia, a jeżeli kształcą się, do 25 roku życia.
3. Innym osobom, niezdolnym do pracy, które pozostawały na wyłączeniu utrzymaniu uczestnika ruchu podziemnego lub partyzanckiego. Wyżej wymienione osoby mogą składać podania o zasiłek i pomoc do Komisji Kwalifikacyjnej przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Lublinie za pośrednictwem Komisji Kwalifikacyjnej przy Powiatowej Radzie Narodowej tego powiatu, w którym osoba składająca podanie, mieszka.

Mieszkańcy miast: Chełma, Lublina i Siedlec składają podania za pośrednictwem Komisji Kwalifikacyjnych przy Powiatowej Radzie Narodowej tego powiatu, w którym osoba składająca podanie, mieszka.

Do podania, w którym powinno być wskazanie do jakiej organizacji należała osoba poległa w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego, kiedy i w jakich okolicznościach osoba ta poległa oraz w jakim stosunku do poległego znajduje się składający podanie, muszą być dołączone następujące dowody:

- 1. Dowód stwierdzający, że osoba poległa należała do tajnej organizacji, lub była w partyzancie i poniosła śmierć z powodu przynależności do tej organizacji. Dokument taki może być wystawiony przez wiary-

godnych świadków, dawnych towarzyszy lub przeloczonych z tajnej organizacji lub też może to być dokum. wystawiony przez instytucje państwowe lub inną, której było wiadomo o fakcie śmierci uczestnika ruchu podziemnego z powodu jego przynależności do organizacji.

2. Dowód pokrewieństwa (metryka urodzenia dla dziecka poległego, metryka ślubu, a dla małżeństw nieślubnych zeznanie pisemne dwóch świadków, poświadczające przez organ urzędowy jak zarząd gminy, rejent).

3. Dowód wystawiony przez Zarząd Gminy lub Miejski, stwierdzający stan majątkowy składającego podanie.

4. Jeśli podanie składa osoba pozostająca przed tym na stałym utrzymaniu poległego, potrzebne jest zeznanie co najmniej dwóch świadków, stwierdzające fakt wyłączenia i stałego utrzymania osoby składającej podanie przez poległego, poświadczone przez organ urzędowy.

Osobom tym, Komisja Kwalifikacyjna przynajmniej: zasiłek miesięczny w wysokości 60% lub 40 uoposażenia urzędnika państwowego X. kategorii oraz pomoc następującą: a) zaopatrzenie żywnościowe według norm przewidzianych dla członków rodzin urzędników państwowych (kartka I. kategorii - rodzinna), b) prawo pierwszeństwa przy równych kwalifikacjach w przyjmowaniu do pracy, otrzymaniu koncesji, przydziałów mieszkaniowych, stypendiów, w przyjmowaniu do zakładów naukowych itd., c) bezpłatną pomoc lekarską na koszt Państwa w ubezpieczalniach społecznych, d) korzystanie z wszelkich ulg, jakie służą rodzinom

żołnierzy Wojska Polskiego przy osiedlaniu się na Ziemiach Zachodnich.

Podanie o zasiłki i pomoc powinno być zgłoszone pod rygorem utraty prawa do tych świadczeń przed dniem 31 grudnia 1946 r. albo w ciągu 6 miesięcy od dnia powzięcia wiadomości przez osobę zainteresowaną o śmierci uczestnika ruchu podziemnego lub partyzanckiego, nie później niż dnia 31 grudnia 1946 r.

W dniu 31 listopada 1945 r. ogłoszono listę dekretu o zasiłkach i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski.

Uprawnione do zasiłków są żona i dzieci według zasad wyłożonych wyżej.

W ogłoszeniu wydanym przez Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację rozkolportowanym po całym Woje wództwie Lubelskim w sprawie zasiłków dla osób pozostałych po poległych partyzantach, podano niejasną informację pod jakim adresem należy składać podania. Z informacji tej można mylnie zrozumieć, że podania należy kierować na ręce Przewodniczącego Komisji Kwalifikacyjnej przy Starostwie lub w miastach Lublinie, Siedlcach i Chełmie na ręce referenta ta Opiekę Społeczną przy Zarządzie Miejskim.

Zaznacza się i podkreśla, że podania należy adresować do Komisji Kwalifikacyjnej Powiatowych Rad Narodowych danego powiatu, w którym osoba składająca podanie mieszka, a w miastach Lublinie, Chełmie i Siedlcach - do Miejskich Rad Narodowych

KOMUNIKAT

Zarząd Okręgowy Związku Polskich Artystów Plastyków w Lublinie komunikuje, że w myśl uchwały powołanej na zebraniu przedstawicieli Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Propagandy i Informacji, Kwartetu Solskiego, Rady Związków Zawodowych, Organizacji „Wielki i Związek Artystów Plastyków zorganizował ponownie wmuze światłoczerwne.

Poradnia miała się tymczasowo w siedzibie Związku Polskich Artystów Plastyków w Lublinie w gmachu Rady Związków Zawodowych (Hotel Europejski) Krak. Przedm. 29, pokój 39, 11-cie piętro i czynna jest w godz. 1-8 codziennie oprócz niedzieli i dni świątecznych.

Program radiowy na dzień 14. I.

6.55 Transmisja z Warszawy. 8.15 Wiadomości lokalne. 8.25 Muzyka z płyt. 8.38 Program aud. lok na dzień bieżący. 8.50 Muzyka z płyt. 9.35 Przerwa. 11.40 Strzeczka PPR. 11.40 Komunikaty i ogłoszenia. 11.46 Muzyka charakterystyczna z płyt. 11.57 Transmisja z Warszawy. 13.30 Przerwa. 16.00 Wiadomości lokalne. 16.05 Peloton. 16.15 Kafełki artystyczne. 16.30 Utwory Gregora: „Kocham cie“, „Na wiosnę“, „Wesoło w Trójkątach“. 16.40 Recital śpiewaczy Zofii Massalskiej. Alkom. Adela Bay. W programie pisanie kompozytorów współczesnych: 16.00 Transmisja z Warszawy. 21.00 Wesołota mażanka z płyt. 22.00 Transmisja z Warszawy.

JUTRO

JUTRO we wtorek 15 b. m. rozpoczyna się 1-sze bogate ciągnięcie Loterii

JUTRO Królowa Fortuny obdarzy hojnie wszystkich tych, którzy szczęściu zaufali i z losem Morajnego stanęli do zawodów o lepsze i spokojniejsze jutro

Każdy mieszkaniec Lublina pamięta i wie, że Kolektura MORAJNEGO to źródło szczęścia

że los zakupiony u MORAJNEGO nigdy nie zawodzi

Adres Kolektury: Lublin, Krakowski Przedm. 29

SPORT DLA LUDU

Dekret o W. F. i P. W.

Powszechny obowiązek wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego

Opracowano już projekt Dekretu o Powszechnym Obowiązku Wychowania Fizycznego i Przyp. Wojskowego, który w dniu 30 grudnia uchwalony został przez KRN.

Art. 1. Dla rozwijania i utrzymania tężyzny fizycznej obywateli Rzeczypospolitej, dla zapewnienia Siłom Zbrojnym Rzeczypospolitej Polskiej żołnierza-obywatela, obrońcy Jej Niepodległości, granic i ustroju demokratycznego, wprowadza się powszechny obowiązek wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk.

Art. 2. Obowiązkiem wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego podlegają wszyscy obywatele bez różnicy płci, począwszy od lat 16-tu.

Art. 3. Od powszechnego obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego wolne są osoby uznane za zupełnie niezdolne do jego pełnienia.

Art. 4. § 1. Całością prac wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego prowadzi Państwowa Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego i Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

§ 2. Rozporządzenie wykonawcze w zakresie powszechnego obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego wyda Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrami: Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sztuki, Pracy i Opieki Społecznej oraz Administracji Publicznej.

§ 3. Realizację niniejszego dekretu na terenie szkół ustali rozporządzenie Ministra Oświaty w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej.

Art. 5. Uchylający się od wypełnienia postanowień dotyczących powszechnego obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego podlegają karze. Rodzaj i wysokość kar za uchylanie się od tego obowiązku ustali oddzielny dekret.

Art. 6. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Ministrowi Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrami: Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sztuki, Pracy i Opieki Społecznej oraz Administracji Publicznej.

Ta sama Komisja opracowała również projekt dekretu o utworzeniu Urzędów i Rad Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w następującym brzmieniu:

Art. 1. § 1. Dla kierownictwa pracami, dotyczącymi powszechnego obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, tworzy się Państwową Radę Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego przy Ministrze Obrony Narodowej oraz Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego przy Ministerstwie Obrony Narodowej.

§ 2. Wyrazy „Wychowanie Fizyczne i Przysposobienie Wojskowe”, stanowią część składową Rad i Urzędów, powołanych dekretem niniejszym w dalszych jego przepisach zastąpione będą skrótem „WF i PW”.

Art. 2. § 1. Do kompetencji Państwowej Rady WF i PW należy:

- ustalenie w drodze uchwał zasad i wytycznych, obowiązujących Państwowy Urząd WF i PW przy realizacji dekretu o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego;

- nadzór nad wprowadzeniem w życie uchwał Rady przez Dyrektora Państwowej Rady WF i PW i podległy mu Urząd za pośrednictwem stale urzędującego Prezydium Rady;

- przedstawianie kandydatów na stanowisko Dyrektora Państwowej Rady WF i PW i jego zastępcy oraz zgłaszanie żądania co do odwołania tychże. W razie różnicy zdań między Państwową Radą WF i PW a Ministrem Obrony Narodowej, Państwowej Radzie WF i PW przysługuje prawo odwołania się do Rady Ministrów.

Art. 3. W skład Państwowej Rady WF i PW wchodzi:

- 1) Ministrowie: Obrony Narodowej, Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sztuki, Pracy i Opieki Społecznej oraz Administracji Publicznej lub wyznaczeni przez nich zastępcy.

- 2) Po jednym przedstawicielu każdej wyższej uczelni wychowania fizycznego.

- 3) 30 osób delegowanych przez organizacje wychowania fizycznego i sportu, związek wychowawców fizycznych, organizacje młodzieżowe oraz organizacje społeczno-polityczne i związki zawodowe.

- 4) Przedstawiciele Wojewódzkich Rad WF i PW.

- 5) 10 osób powołanych przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrami: Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sztuki, Pracy i Opieki Społecznej oraz Administracji Publicznej z pominięciem wybitnych znawców wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, higieny i pedagogii.

- 6) Dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW i jego zastępca uczestniczący w posiedzeniach Państwowej Rady WF i PW z głosem doradczym.

Art. 4. § 1. Państwowa Rada WF i PW wybiera spośród siebie Prezydium w składzie przewodniczącego oraz czterech członków i 2-ch zastępców.

Jeżeli w czwartek lub w piątek przyjadą mistrzowie poszczególnych okręgów w siatkówkę pań do Lublina, aby walczyć o tytuł najlepszych w Polsce.

Niejednokrotnie już nawoływaliśmy tak nasze zespoły jak i władze OZPR do pracy, aby tak pod względem sportowym jak i organizacyjnym pierwsze po wojnie rozgrywki mistrzowskie wypadły jak najlepiej.

Nawoływania nasze nie pozostały bez echa. AZS trenuje, Zarząd robi co może, a publiczność... czeka.

Pod względem organizacyjnym za podwygodną jak najlepiej. Boisko jest już gotowe, „oś” w rodzaju trybun dla publiczności robi się, a trybuna dla sędziego prawie, że gotowa. Dodatkowe oświetlenie sali i udekorowanie jej dopełni reszty. Czuwa nad tym osobliście prezes OZPR, por. Niemczyński, któremu dziękujemy serdecznie.

Pod względem sportowym wynik należy od „aktorów” spotkania. Przedstawiamy naszym Czytelnikom uczestników mistrzostw: AZS (Warszawa); RKS „Marymont” (W-wa); KS „Warta” (Poznań); RKS „Tur” (Łódź); KS „Beskid” (Andrychów—Kraków); KKS „Pomorzanin” (Toruń) i AZS (Lublin).

Z braku porównawczych kryteriów na zwycięzcę typujemy akade-

stępców.

§ 2. Prezydium Państwowej Rady WF i PW jest stałym organem urzędującym Państwowej Rady WF i PW i w tym charakterze:

- opracuje i przygotowuje wnioski i materiały na posiedzenia Państwowej Rady WF i PW;

- sprawuje nadzór nad wprowadzeniem w życie uchwał Rady w myśl art. 2 pkt. b) niniejszego dekretu;

- reprezentuje Radę nazewnitrz.

Art. 5. Państwowa Rada WF i PW określi w wydanym przez siebie regulaminie sposób wykonywania czynności i prac Państwowej Rady WF i PW oraz Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich Rad WF i PW.

Art. 6. § 1. Na czele Państwowego Urzędu WF i PW stoi Dyrektor oraz jego zastępca do spraw polityczno-wychowawczych, mianowani przez Ministra Obrony Narodowej spośród kandydatów przedstawianych przez Państwową Radę WF i PW, w porozumieniu z Ministrami: Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sztuki, Pracy i Opieki Społecznej oraz Administracji Publicznej.

§ 2. W skład tego Urzędu wchodzi personel fachowy, złożony z osób wojskowych i cywilnych, powołanych do pracy przez Ministra Obrony Narodowej.

§ 3. Dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW oraz jego zastępca do spraw polityczno-wychowawczych, podlegając służbowo Ministrowi Obrony Narodowej i działając w porozumieniu z Ministrami: Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sztuki, Pracy i Opieki Społecznej oraz Administracji Publicznej, w sprawach wchodzących w zakres działania tych Ministrów, są odpowiedzialni przed Państwową Radą WF i PW w zakresie przewidzianym w art. 2 niniejszego dekretu.

Art. 7. W poszczególnych województwach tworzy się Wojewódzkie Rady WF i PW i Woj. Urzędy WF i PW.

Art. 8. Do zakresu działania Wojewódzkich Rad WF i PW należy:

- ustalenie wytycznych w sprawach, związanych z wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym na obszarze danego województwa;

- nadzór nad wprowadzeniem w życie powziętych uchwał przez Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu WF i PW; podległy mu Urząd za pośrednictwem stale urzędującego Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW;

- przedstawianie kandydatów na stanowisko Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu WF i PW; jego zastępcy oraz zgłaszanie żądania odwołania tychże za pośrednictwem Państwowej Rady WF i PW.

Art. 9. W skład Wojewódzkiej Rady WF i PW wchodzi:

- 1) Dowódcy Okręgów Wojskowych oraz odpowiednio organa wojewódzkie podległe Ministerstwu: Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sztuki, Pracy i Opieki Społecznej oraz Administracji Publicznej lub wyznaczeni przez nich zastępcom.

- 2) 15 osób, delegowanych przez organizacje wychowania fizycznego i sportu, związek wychowawców fizycznych, organizacje młodzieżowe, organizacje społeczno-polityczne i związki zawodowe.

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu WF i PW i jego zastępca uczestniczą w posiedzeniach Wojewódzkiej Rady WF i PW z głosem doradczym.

Art. 10. § 1. Wojewódzka Rada WF i PW wybiera spośród siebie Prezydium w składzie przewodniczącego oraz dwóch członków i dwóch zastępców.

§ 2. Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW jest stałym organem urzędującym Wojewódzkiej Rady WF i PW i w tym charakterze:

- opracuje i przygotowuje wnioski i materiały na posiedzenia Wojewódzkiej Rady WF i PW;

- sprawuje nadzór nad wprowadzeniem w życie uchwał Woje-

wódzkiej Rady WF i PW w myśl art. 8 pkt. b) niniejszego dekretu.

Art. 11. § 1. Na czele Wojewódzkiego Urzędu WF i PW stoi Dyrektor oraz zastępca do spraw polityczno-wychowawczych, mianowani przez Dyrektora Państwowego Urzędu WF i PW, w porozumieniu z Prezydium Państwowej Rady WF i PW, spośród kandydatów przedstawianych przez Wojewódzką Radę WF i PW.

§ 2. W skład tego Urzędu wchodzi personel fachowy, złożony z osób wojskowych i cywilnych, powołanych do pracy przez Dyrektora Państwowego Urzędu WF i PW.

§ 3. Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu WF i PW oraz jego zastępca do spraw polityczno-wychowawczych, podlegając służbowo Dyrektorowi Państwowego Urzędu WF i PW, są odpowiedzialni przed Wojewódzką Radą WF i PW w zakresie przewidzianym w art. 8 niniejszego dekretu.

Art. 12. Na terenie poszczególnych powiatów i większych miast mogą być powołane Powiatowe i Miejskie Rady WF i PW oraz odpowiednie Urzędy WF i PW o kompetencjach i ustroju analogicznym do Wojewódzkiej Rady i Urzędów WF i PW.

Art. 13. Powoływanie członków Państwowej Rady WF i PW, wymienionych w art. 3 punkcie 1 i 5-tym, członków Wojewódzkich Rad WF i PW, wymienionych w art. 9 pkt. 2, oraz Powiatowych i Miejskich Rad WF i PW wymienionych w art. 12, następuje co 2 lata.

Art. 14. Rozporządzenie Rady Ministrów ustali, które organizacje i związki spośród wymienionych w art. 3 pkt. 1 i 5 i w art. 9 pkt. 2 i w jakiej liczbie delegują przedstawicieli do Rad WF i PW, przy uzgodnieniu roli społecznej tych organizacji i związków oraz ich stopnia zainteresowania sprawami związanymi z wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym.

Art. 15. Kredyty budżetowe na wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe przewidziane będą w odpowiednich częściach budżetu państwowego. Administruje nimi Dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW, zgodnie z uchwałami Państwowej Rady WF i PW.

Art. 16. § 1. Państwowy Urząd WF i PW ma prawo nadzorowania oraz ingerencji w wykonywaniu działalności związków, stowarzyszeń, klubów i innych organizacji w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu.

§ 2. W razie stwierdzenia niewłaściwej działalności związków, stowarzyszeń, klubów i innych organizacji wymienionych w § 1 niniejszego artykułu, Państwowy Urząd WF i PW w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej i z Prezydium Państwowej Rady WF i PW, ma prawo zawiesić je w działalności.

Art. 17. Wykonanie niniejszego dekretu powierza się Ministrowi Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrami: Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sztuki, Pracy i Opieki Społecznej oraz Administracji Publicznej.

Art. 18 § 1. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 2. Równocześnie tracą moc wszystkie dotychczasowe przepisy w zakresie objętym niniejszym dekretem.

Już w sobotę początek mistrzostw Polski

Już w czwartek lub w piątek przyjadą mistrzowie poszczególnych okręgów w siatkówkę pań do Lublina, aby walczyć o tytuł najlepszych w Polsce.

Niejednokrotnie już nawoływaliśmy tak nasze zespoły jak i władze OZPR do pracy, aby tak pod względem sportowym jak i organizacyjnym pierwsze po wojnie rozgrywki mistrzowskie wypadły jak najlepiej.

Nawoływania nasze nie pozostały bez echa. AZS trenuje, Zarząd robi co może, a publiczność... czeka.

Pod względem organizacyjnym za podwygodną jak najlepiej. Boisko jest już gotowe, „oś” w rodzaju trybun dla publiczności robi się, a trybuna dla sędziego prawie, że gotowa. Dodatkowe oświetlenie sali i udekorowanie jej dopełni reszty. Czuwa nad tym osobliście prezes OZPR, por. Niemczyński, któremu dziękujemy serdecznie.

Pod względem sportowym wynik należy od „aktorów” spotkania. Przedstawiamy naszym Czytelnikom uczestników mistrzostw: AZS (Warszawa); RKS „Marymont” (W-wa); KS „Warta” (Poznań); RKS „Tur” (Łódź); KS „Beskid” (Andrychów—Kraków); KKS „Pomorzanin” (Toruń) i AZS (Lublin).

Z braku porównawczych kryteriów na zwycięzcę typujemy akade-

miczki stołeczne, które mają wszystkie swoje zawodniczki ze Stefanią na czele. Inne zespoły są również bardzo groźne. Niespodzianki mogą mieć miejsce. Nasze przedstawicielki będą z reprezentowaniem okręgu, mieć pełne „arcę” roboty. Nie wymagamy, aby tytuł pozostał w Lublinie. Zarozumiałeść przez nas nie przemawia, ale chcemy, aby dały z siebie wszystko. Sądymy, że ambicja lokalna weźmę i górę nad niemiaskami osobistymi i klubowymi. Wszyscy razem będziemy jednakowo walczyć o honor grodu.

Rozgrywki rozpoczyna się 19. I w sobotę o godzinie 11.

Marymont — AZS (Warszawa)
Warta — TUR.

AZS (Lublin) — AZS (W-wa)
Marymont — Beskid,
19. I. godz. 16.

AZS (L) — Pomorzanin
Beskid — AZS (W)
Beskid — AZS (L)

TUR — Pomorzanin
Marymont — Warta
AZS (W-wa) — Beskid
20. I. godz. 9.

AZS (L) — TUR.
Warta — Pomorzanin
Marymont — AZS (L)
Beskid — TUR.

AZS (W-wa) — Pomorzanin.
20. I. godz. 15.

Marymont — TUR.

Beskid — Warta
Marymont — Pomorzanin
AZS (L) — Warta

Beskid — Pomorzanin
AZS (W-wa) — TUR

Ze znanych sędziów piłki siatkowej przyjeżdżają: ob. ob. Eberhardt i Szeremeta.

Przyjeżdżają również prezes PZPR p. Nowak Zygmunt oraz jako delegat PZPR inż. R. Wirszylio.

oOo
Sądymy, że publiczność nasza wyleczy się już kategorycznie z ęle pojętego patriotyzmu lokalnego, a porafi: bezstronnie i lojalnie ocenić wysiłek i zagrania każdej zawodniczki.

Organizatorom i zawodniczkom AZS-u życzymy wznieślenia się do poziomu stwierdzającego nasze wyrobienie sportowe oraz usprawiedliwienia zajmowanego stanowiska wśród elity siatkarek Polski.

Walne zebranie OZPN-J

W niedzielę, 20 stycznia o godzinie 9 w pierwszym terminie, a o godzinie 9,30 w drugim (bez względu na ilość obecnych) w świetlicy Domu Żołnierza odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Pierwszy krok bokszerski

Niezbyt dawno, bo w ostatnim kwartale ub. roku, zorganizowany Okr. Zw. Bokszerski w dalszym ciągu swej działalności zorganizował Pierwszy Krok Bokszerski. Jakże jest znaczenie sportowe, wychowawcze czy propagandowe tej imprezy wie chyba nawet każdy laik sportowy. Nie poświęcamy więc tej sprawie wiele miejsca, przejdźmy od razu do technicznej strony zawodów.

Kierownicy klubów w Zamościu, Deblinie i Nałęczowie, udzielając wywiadów, lub dając wzmianki prasie, mówili o sekcjach bokszerskich, trenujących pod kierownictwem mniej lub więcej znanych bokserów. Do pierwszego kroku jednak poza 17 zawodników „Lublinianki” oraz 10 RKŚ. Unii nikt się nie zgłosił. Pomimo niskiego, jak na nasz okręg udziału pionierów, imprezę trzeba uznać za nadzwyczaj udaną. Dzięki niej poznał się kilka nowych twarzy, które jednak przy odpowiedniej pomocy, opieki i treningu winny zabłysnąć na ringu. Na miejsce „starych repów”, wejść dobrze przygotowani juniorzy. Jest zupełnie jasnym, że wymaga to pracy, pracy i jeszcze raz pracy. Weźmiemy pod uwagę pracę nóg, krycie, uniki, celność nóg, i inne tajniki „kunsztu” pięściarskiego, który pomimo ostrości i męskości w walce, należy odróżnić boks od bezsensownej i chaotycznej bójki, polegającej na „młoceniu cepami”.

Do walki należy być przygotowanym. Aby być przygotowanym należy mieć ku temu warunki. Jednym z warunków jest posiadanie lokalu, aby zawodnicy mogli poświęcić kilku godzinom i sobie wolny czas. RKŚ „Unia” dopomina się o lokal, który musi posiadać. Do tego zagadnienia jeszcze powrócimy.

Wyniki techniczne

CWIERC FINAŁY

Waga piórkowa:

Zych (Lubl.) wygrywa na punkty o Olejnikiem (Unia).

Waga lekka:

Fedorowicz (L.) bije na punkty Dąbka (U.); Dądziczak (U.) ulega Ogonkowi (L.); Zięga (L.) wygrywa w Iwaszkiewiczem (L.); Królik (L.) wygrywa przez techn. k. o. z Szalą (U.).

Waga półśrednia:

Słowik (L.) wygrywa z Lipą (L.); Wójcicki (L.) wygrywa ze Skoczylasem (L.).

PÓLFINAŁY

Waga piórkowa:

Zych wygrywa z Kłystakiem (U.).

Waga lekka:

Fedorowicz (L) zwycięża — Ogonka; Królik (L) wygrywa z Zięgą.

Waga półśrednia:

Wójcicki (L) wygrywa ze Słowikiem.

WALKI FINAŁOWE

Walki finałowe stały w ogólności na dobrym poziomie, a co należy podkreślić były prowadzone fair.

Waga piórkowa:

Walczak (Unia) wygrywa pewnie na punkty z kolegą klubowym Kulą.

Waga musza:

Lepszy technicznie Łoziński (L) nieznacznie wygrywa na punkty po ciężkiej walce z Borowskim (L).

Waga kogucia:

Chandza (L) po żywym spotkaniu mając inicjatywę w swym ręku pokonał Łowickiego, który nie wytrzymał własnego tempa.

Waga piórkowa:

Włodarczyk (L) przeważając przez 3 rundy w „walce z cieniem” pokonał pewnie i wysoko na punkty Zycha (L), który musi pracować nad kryciem i pracą nóg.

Waga lekka:

Królik mający zbyt obszerne ciosy i niskie uniki ulega na punkty nieznacznie kolezce klubowemu Fedorowiczowi (L).

Waga półśrednia:

Strukowicz (Unia) — Wójcicki (L). Spotkanie, które wniosło do Pierwszego Kroku przedmak meczu Lublinianka — Unia. Bardziej odporniejszy i twardszy Strukowicz, wygrywa na punkty po żywej i „krwawej” walce z Wójcickiem — zastrzeżenie.

Waga średnia:

Perczyński (Unia) — Krusiński (L). Walka chaotyczna, obaj zawodnicy natchmiast po „zrywach” trzy mają. Brak głośności walki i planowego jej rozwiązania. Zwycięstwo na punkty Krusińskiego.

Waga ciężka:

Ładnie zbudowany Maciejewski (L) nie mając przeciwników zdobył tytuł mistrza Pierwszego Kroku Bokszerskiego w wadze ciężkiej walcowem. Szkoda, bo w tej wadze brak nam nie tylko narybku ale i seniorów.

Młodym adeptom pięściarstwa sekundowali: Kowalczyk, Choźna i Zieliński. Zapowiadał ob. Wnuk.

Sędziował w ringu ob. Marciniak. Po zawodach przez OZB dyr. K. Gostkowski, wręczył skromne, ale piękne dyplomy mistrzom i wicemistrzom.

Publiczności około 4.000 osób.
T. K.

Co przyniosły mistrzostwa OZPR-u

Oficjalne wyniki mistrzostw siatkówki pań i panów stwierdzające zdobycie tytułów najlepszych w okręgu przez AZS przed Leszczanką i SKS, oraz przez Lubliniankę przed AZS-em i AKS-em nie nam faktycznie nie mówią.

Gdy natomiast przyjrzymy się bardziej dokładnie zespołom biorącym udział w mistrzostwach, zauważymy wiele mankamentów tak natury organizacyjnej, jak i technicznej, a na wet i moralnej.

Drużynom brak jest dyscypliny i karności.

Pod względem technicznym katastrofalny brak rezerw tak u pań jak i u panów. Treningi jak widać nie stoją na wysokości zadania. Są to ewentualne. Albo treningów nie było, albo były źle prowadzone. Nie można nazwać racjonalnym treningiem bezcelowego przebiegania przez siatkę, polegającego tylko na granii o punkty lub co gorzej o... ze zł od gracza. Jaki jest skutek? Gracz mający warunki jak n. p. wzrost: psuje kolejno 7 piłek, denerwuje resztę graczy i... przegrzywa mecz. Dlaczego kapitan drużyny nie przeszedł „ściągającego w siatkę” z wystawiającym? Czy zapomniał o swych prawach jak i o obowiązkach.

Następnym mankamentem jest opóźnianie zawodów. Od kogo by to nie zależało, należy z tym skończyć.

Z drużyn żeńskich poza trzymającym się AZS-em reszta jest... „w proszku”. KS „Leszczanka” ustępuje w wyraźnym akademiczkom, a SKS, trudno „wywołać” na boisko. Dość! Należy konkretnie powiedzieć! Albo jest klub sportowy, albo go należy uznać za rozwinięty. Takiego stanu rzeczy dalej tolerować nie wolno. Szybka i konkretna decyzja musi wyjść z łona Zarządu SKS.

Jaką formę treningu przyjęły nasze mistrzyni nie wiemy. O jego skuteczności przekonamy się już w sobotę podczas rozgrywek o miano najlepszych w Polsce. Stwierdzamy jedno. AZS, nie ma z kim grać. MKS grający często z akademikami nie może być chwilowo sprawdzianem klasy z braku rutyny. Treningi techniczne winny być uzupełniane grą z zespołem męskim, ale bez żadnych ustępstw. Całkiem na serio. Da to zespołowi przygotowanie do ostrych piłek, wykańczanych z pewnością siłą i energią.

Kilkrotnie powtarzaliśmy i powtarzamy jeszcze raz. Zwracać uwagę na treningi, oraz zainteresować młodzież, tworząc z niej wielkie kadry juniorów, będących podstawą każdego prowadzonego wiorowo, z myślą o przyszłości klubu.

Naszym reprezentantom, stającym do rozgrywek o prymat w kraju życzymy powodzenia.

Z KRAJU

EKS — WARTA 13:3.

Warszawa, (tel. wł.) Warta górszczą w Łodzi uległa niespodziewanie wysoko EKS-owi.

SKŁAD POLSKI PRZECIWIW CZECHOM

Kpt. Zw. PZB ustalił skład reprezentacji pięściarskiej przeciw Czechom. Walczą: Czarnecki, Miszczyk, Czortek, Kowalski, Koziołek, Grądkowski, Piarski i Szymura.

ŚLĄSK MA PRETENSJE DO SIEDZIBY PZPN

Śląski OZPN przygotował już poprawki do statutu PZPN-u, które zgłoszone zostaną przez delegatów śląskich, na walnym zgromadzeniu PZPN-u, które odbyć się ma w Krakowie. Najważniejsza poprawka, którą wysuwają piłkarze śląscy, dotyczy przeniesienia siedziby PZPN-u do Katowic. Ponadto śląski OZPN wysunął szereg wniosków, odnośnie dokonania poprawek w postanowieniach PZPN-u.

WODARZ WRÓCIŁ DO KRAJU

Na Śląsk powrócił były lewoskrzydłowy atak hajduckiego ruchu Wodarz, który niejednokrotnie występował w barwach reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Polski. Wodarz dezercerował z wojska niemieckiego i obecnie powrócił do kraju z Włoch, wraz z byłymi żołnierzami Armii Andersa.

PRZED MECZEM POLSKA — CZECHOSŁAWACJA W TENISIE STOŁOWYM

Międzynarodowe spotkanie Polska — Czechosłowacja w tenisie stołowym odbędzie się 26 stycznia w Krakowie.

PZK MA SIEDZIBĘ W STOLICY

Polski Związek Kolarski wszczął działalność. Siedzibą jego mieści się w Warszawie ul. Al. Jerozolimskie 85. Prezesem Zarządu został wybrany ob. Gołębiowski.

H. C. Stadion — Cracovia

4:0 (0:0; 1:0; 3:0)

Spotkanie między hokeistami czeskimi a Cracovią przyniosło wbrew oczekiwaniom zwycięstwo „Stadionu” nad Cracovią. Cracovia wystąpiła do dzisiejszych zawodów, osłabiona brakiem doskonałego Kasprzyckiego, którego zastąpił Jasiński.

Z gości wyróżnił się bramkarz Yrka oraz strzelce dwóch bramek Płoczek. W Cracovia obok bardzo słabego Wołkowskiego zawodili całkowicie Maciejko, Jasiński i Ostrowski. Sędzią ob. Klaput, widzów około 8 tysięcy.

Z Lubelszczyzny

Komisja Porozumiewawcza Okręgowych Zw. Sportowych obraduje

11. b. m. odbyło się zebranie KPO Zw. Sp. na którym poruszono sprawę mającego się odbyć Kongresu Sportowego, chodzącej „Samopas” młodzieży oraz postanowiono zwołać konferencję delegatów wszystkich klubów, organizacji, towarzystw i stowarzyszeń sportowych celem uporządkowania chaosu organizacyjnego, jak również poruszenia bieżących

problemów sportowych. Termin podamy w następnym numerze naszego pisma.

MISTRZOSTWA KL. B SIATKARZY

Wszystkie kluby poza kl. A, zgłoszą swe zespoły do dnia 25 bm., celem wzięcia udziału w rozgrywkach.

Z historii narciarstwa

(Sprzęt narciarski i technika jazdy)

Narciarstwo, jako sport zyskuje sobie w ostatnich dziesiątkach lat coraz więcej sympatyków i zasięgiem swym obejmuje nie tylko tereny wybitnie górskie, ale też i płaskie. Znane już i uprawiane od najdawniejszych czasów, szczególnie przez ludy zamieszkałe kraje skandynawskie, ogarnia obecnie coraz większe rzesze i podobnie jak piłka nożna, czy lekka atletyka zdobywa sobie powszechne obywatelstwo.

Początkowo narciarstwo miało za stosowanie własnie praktyczne i służyło jako środek lokomocji. Ojczyzną jego były kraje skandynawskie. Wszelkie wiadomości, które pozwalają nam śledzić jego rozwój, pochodzą właśnie stamtąd. Składają się na nie rysunki i wykopaliska bagienne z młodszego okresu kamiennego, a więc około 3.000 lat przed Chrystusem; oraz stosunkowo bogaty materiał pisemny, znacznie już jednak młodszy. Ten ostatni ilustruje nie tylko sam sprzęt narciarski, ale też i zapoznaje nas z techniką jazdy. Materiał pisemny pokrywa się na ogół z wykopaliskowym, tak że przez po-

ównanie możemy przeprowadzić rekonstrukcje pierwotnie używanych nart.

Rysunki skalne, zarówno z epoki brązu jak i kamienia znalezione na terenie Skandynawii, które przyjęto określać słowem szwedzkim „Hällristningar” (rysowanie skał), wykazują, że ówczesne narty cechowała duża różnorodność oraz nadzwyczajna staranność w wykonaniu. Dowodzi to, że technika ich wyrobu stała na wysokim poziomie i była przez ludy północne świetnie opanowaną. Z wielu odkryć tych rysunków skalnych, należy przechowywać się znalezione w Bohuslän w połd. — zach. Szwecji oraz w Rødø w Norwegii. Przedstawiają one dwóch narciarzy, pochylonych do przodu, na deskach o różnej długości, specjalnie wylepionych z bardzo wysokimi szpicami i końcami lekko zagiętymi, umożliwiającymi jazdę wstecz, która to sztuka naszym narciarzom nie jest znana. W rękach zamiast dzisiejszych kijek, mają szkiełkę a na głowie ochronną maskę. Porównując ze sobą szereg rysunków skalnych, stwierdz-

no, że sprzęt narciarski w formie wykończonej, znany już był około 3.000 lat temu.

Profesor Wiklund wyróżnia trzy główne typy dawnych nart spotykanych na obszarze od Skandynawii po północne wybrzeże Azji wschodniej i określa je jako arktyczne, południowe i północne czyli nordyczne.

Narty arktyczne uchodzą za najstarsze. Są to poprostu deski o różnej długości, stosunkowo dość krótkie (1 — 1,5 m.) i bardzo szerokie (15 — 20 cm.) powleczone skórą renifera lub fok z pojedynczym rzemiennym wiazaniem. Cechuje je wygięcie tylnych końców, podwyższenie w miejscach, gdzie dotykają stopy oraz brak rowku na dolnej powierzchni.

Szybkość na takich nartach nie mogłaby być duża z powodu zbyt wielkiego tarcia. Tak samo i możliwość pływania na skutek braku kantów była mocno ograniczona. Tego typu narty występowały w półn. Azji oraz w półn.-wsch. Europie.

Nieco młodsze są już narty r. zw. południowe, również o różnej długości, jednakże niepowleczone skórą i posiadające na deskach specjalne wydrążenia na stopy. Sporyka

się je w półn. Skandynawii, Finlandii i u Słowian.

Narty typu nordycznego odznaczają się nierówną długością. Jedną z nich jest długa (około 2 m.) i wąska, niepowleczone skórą, druga o 30 cm. krótsza i szeroka, służąca do odpychania się. Jeszcze nie na nich w podobny sposób, jak dziś jeżdżą dzieci na „hulajnodze”. Posługiwano się nimi w całej Fenoskandii.

Oprócz typów wyżej podanych, znaleziono jeszcze w wykopaliskach cały szereg pośrednich, niektóre odznaczają się ciekawymi szczegółami. Deski pochodzące już z czasów historycznych (800 — 1300 lat po Chrystusie) nie wykazują zasadniczych różnic. Jeśli chodzi o cechy nart współczesnych, to zostały one przywołane i wzięte z nart czasów dawnych. Uległy tylko ulepszeniu technicznemu. Tak mniej więcej przedstawia się stan sprzętu narciarskiego w najogólniejszych zarysach.

Najstarsze wiadomości zaczerpnięte z literatury dotyczą sposobu narciarstwa, używając terminu fachowego, techniki jazdy posiadanej z VI w. Rysunki bowiem pozwalają nam tylko domyślać się jak używano nart. Broąc pod uwagę przeznaczenie desek, jako środka lokomocji, można

przypuszczać, że technika jazdy stosowana była do biegów płaskich. W średniowieczu natomiast, narciarstwo nabiera już cech sportowych.

W piśmiach i dawnych podaniach starogermańskich mówi się często o różnych wycieczkach narciarskich, skokach, a nawet zawodach organizowanych na rozkaz lub życzenie władców. Kroniki malują postacie narciarskie z zamiłowaniem oddające się temu sportowi, oraz podają sposoby pokonywania stromych stoków. Jak wynika z opisów w średniowieczu, narciarze używali tylko jednego kija, manipulując nim jak jakiegokolwiek włosem. Dopiero około roku 1880 Lapończycy w jeździe na płaskich terenach zaczynały się posługiwać dwoma kijami.

Ówczesni narciarze odznaczali się wielką zręcznością i szybkością. Technika skoków różniła się od naszej. Nart nie przymocowywano do pęt, lecz wiazano rzemiennymi do palec, przez co trzymały się na nogach w czasie zjazdów a odpadały dopiero przy samych skokach. Sposób ten praktykowany był w Szwecji jeszcze do XIX wieku. Obecnie technika jazdy narciarskiej uległa szalonej ewolucji, większość aniżeli sam sprzęt narciarski.